

# Noama Chomsky'ego sposób na terroryzm

Na swoim blogu Keith Burgess-Jackson umieścił [krótki film](#), w którym Noam Chomsky wypowiada się o terroryzmie.

**Wnioski Chomsky'ego są następujące:**

1. Nadmierne używanie przemocy do walki z terrorem nie działa. Brytyjski rząd próbował zastosować tę metodę w Irlandii Północnej, lecz nie przyniosła spodziewanych rezultatów.
2. Skutecznym sposobem jest przyglądanie się prawdziwym roszczeniom ludzi i radzenie sobie z nimi. Tym właśnie zajęli się Brytyjczycy w Irlandii Północnej i dopiero to zadziało.
3. Aby poradzić sobie z terroryzmem z 11 września, musimy przyjrzeć się zarzutom stawianym nam przez świat muzułmański i poradzić sobie z nimi.
4. Czym są te prawdziwe zarzuty? Są na nas wściekli za to, że wspieramy dyktatorów, dzięki którym kontrolujemy ich zasoby. Sondaże pokazują, że ogromna większość ludzi w świecie arabskim nienawidzi nas oraz Izraela, i chciałaby, aby Iran zdobył broń nuklearną.
5. Nie jest to jasno powiedziane w klipie, ale z wypowiedzi Chomsky'ego wynika, że nasza polityka zagraniczna jest bandycka, ponieważ wspiera dyktatorów.



Noam Chomsky

**Każde z tych twierdzeń zasługuje na komentarz.**

**ad.1.** W rzeczywistości Mubarak z powodzeniem używał przemocy wobec terrorystów z Bractwa Muzułmańskiego, by utrzymać ich pod kontrolą. Gdyby tego nie robił, już od kilku dekad Bractwo kontrolowałoby Egipt.

**ad 2.** W Irlandii Północnej wszyscy mają mniej więcej takie same wartości - przynajmniej w porównaniu do kultur niezachodnich - dlatego ta metoda okazała się skuteczna .

**ad.3.** A jeśli świat muzułmański żąda od nas po prostu całkowitego podporządkowania się prawu szriatu ? Chomsky nie wziął takiej możliwości pod uwagę.

**ad. 4.** Świat muzułmański ma krwawe granice, jak określił to kiedyś Samuel Huntington. Nie każdy atak terrorystyczny popełniany przez muzułmanów jest wymierzony przeciwko Stanom Zjednoczonym. Prawdę mówiąc islamiści sterroryzowali tak wiele krajów, grup i poszczególnych osób, że trudno odnaleźć jakiś szczególny zarzut, z którym mielibyśmy sobie poradzić. Chomsky sugeruje, że my, w USA, zostaliśmy zaatakowani, ponieważ wspieramy dyktatorów, jednak parlament Indii, kilka miesięcy po atakach z 11 września, sterroryzowano z zupełnie innych powodów. A jeżeli ktoś uznaje zabójstwo Theo van Gogha za akt terroru, to zostało ono popełnione z jeszcze innych powodów niż ataki z 11 września, czy te w Indiach.

Co wspólnego mają ze sobą wszystkie te zamachy? Czy naprawdę problem polega na tym, że tak wiele krajów, grup i poszczególnych osób tak bardzo znęca się nad muzułmanami? Czy może chodzi o coś zupełnie innego? Ja twierdzę, że to jest właśnie coś zupełnie innego. Ta sytuacja przypomina

działania szkolnego brutalą, który dokucza jednemu dzieciakowi dlatego, że ma śmieszne nazwisko, drugiemu, bo ma odstające uszy, a jeszcze innemu dlatego, że jest kujonem itd. Tak samo jak próba radzenia sobie z jednym z jego zachowań nie powstrzyma dokuczania w ogóle, tak odpowiadanie na rozmaite roszczenia nie powstrzyma islamskiego terroryzmu. Ostatecznie przyczyną całej przemocy jest gniew muzułmanów, spowodowany ich niską pozycją, w połączeniu z pragnieniem dominacji.

**ad.5.** W rzeczywistości Ameryka wywierała naciski na dyktatorów świata muzułmańskiego, aby ci stali się bardziej demokratyczni, jednak nie przyniosło to rezultatów. Były prezydent Jimmy Carter przekonywał szacha Iranu, aby wprowadził więcej demokracji, ale obróciło się to przeciwko niemu. Od tego czasu dyktatorzy, opierając się naszym zabiegom, powołują się na przypadek Iranu – gdyby dopuścili do większej demokratyzacji kraju, wpadłby on w ręce reakcjonistycznych muzułmanów. Jak pisałem kilka miesięcy temu, powinniśmy namawiać dyktatorów, by przekonywali swoich obywateli do tego, aby ich poglądy i pragnienia stały się bardziej umiarkowane. W sytuacji, gdy ludzie mają tak rozbieżne pomysły na to, w jaki sposób powinno funkcjonować ich państwo, samowładza nie jest możliwa.

Chcę jeszcze dodać, że moim zdaniem lewicowa polityka zagraniczna jest gorsza od amerykańskiej. Ameryka wspierała dyktatorów w Tunezji i Egipcie – obydwaj zostali usunięci w ciągu kilku tygodni. Lewica wspierała Libię, Syrię oraz Iran, które były gotowe zabijać swoich obywateli po to, aby utrzymać się przy władzy. Dyktatorzy z tych krajów mieli antyamerykańskie nastawienie i lewica popierała ich w przekonaniu, że nie są figurantami, ale reprezentują wolę ludzi. Mam nadzieję, że ta iluzja rozwiła się raz na zawsze. Nikt, kto przyglądał się rzezi w Syrii nie powiedziałby dziś, że rząd reprezentuje tam wolę Syryjczyków.

W każdym razie, jeśli Ameryka zachowuje się bandycko dlatego, że wspiera dyktatorów z Bliskiego Wschodu, to lewica jest jeszcze bardziej bandycka, ponieważ wspierani przez nią dyktatorzy są gorsi niż ci wspierani przez Amerykę.(es)

*Tłumaczenie Veronica Franco*

<http://iwantanewleft.typepad.com/i-want-a-new-left/2011/09/noam-chomsky-on-911.html>